

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania M. K. i A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o podstawę wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 października 2018 r.,

skargi kasacyjnej A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 14 marca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od strony skarżącej należne pozwanemu koszty
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w kwocie
240 (dwieście czterdzieści) zł.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 14 marca 2017 r., po rozpoznaniu apelacji płatnika składek A.
spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oraz zażalenia organu rentowego,
zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych z dnia 9 lutego 2016 r. oraz poprzedzającą go decyzję
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 21 października 2014 r.
ustalającą dla zainteresowanej M. K. z tytułu obowiązkowego podlegania
ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako

pracownika u płatnika składek od dnia 1 lutego 2014 r. podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia w wysokości prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia za pracę w 2014 r., tj. 3.746 zł, i stwierdził, że wynosi ona 8.400 zł, w pozostałym zakresie apelację oddalił i orzekł o kosztach procesu.

W sprawie ustalono, że spółka (płatnik składek) została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 27 grudnia 2010 r. Początkowo 90,05% udziałów w spółce było własnością zainteresowanej, natomiast od 1 października 2014 r. zainteresowana posiada 40% udziałów, a pozostałe 60% należało do brata zainteresowanej – X. K.. Spółka współpracuje z zagranicznymi kontrahentami, importując dystrybutory z Włoch i Węgier. Zainteresowana ma wykształcenie ekonomiczne, zna język angielski, włoski i niemiecki. Od listopada 2001 r. nie posiadała w Polsce żadnego tytułu do ubezpieczeń i przez 13 lat mieszkała we Włoszech, gdzie pracowała w firmie ogólnobudowlanej, zajmując się pozyskiwaniem klientów, sprzedażą materiałów budowlanych z wynagrodzeniem 3.000 euro miesięcznie. Do powrotu do kraju nakłonił ją brat, aby wspólnie z nim poprowadziła firmę. W dniu 1 lutego 2014 r. zainteresowana zawarła z płatnikiem składek umowę o pracę na okres próbny, a od 1 kwietnia 2014 r. umowę na czas określony do 31 grudnia 2015 r. na stanowisku dyrektora handlowego w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem 12.000 zł brutto. Do jej obowiązków należało wyszukiwanie nowych klientów, zreorganizowanie firmy, zminimalizowanie kosztów działalności. Przychód z działalności spółki za rok 2013 wyniósł 39.251,28 zł, a za rok 2014 - 39.666,59 zł, przy czym koszt zatrudnienia pracownika z wynagrodzeniem miesięcznym brutto w kwocie 12.000 zł wynosi 168.724,19 zł. Wynagrodzenie innych pracowników firmy oscyluje w granicach 450 - 1700 zł. Od dnia 8 kwietnia 2014 r. zainteresowana nie świadczyła pracy z powodu niezdolności do pracy przypadającej w okresie ciąży. Ponadto po urodzeniu dziecka przysługiwałby jej roczny zasiłek macierzyński i rodzicielski. W dniu 31 października 2014 r. zainteresowana urodziła syna a w listopadzie 2015 r. wróciła do pracy.

Sąd pierwszej instancji uznał, że ustalenie dla zainteresowanej wynagrodzenia za pracę w kwocie 12.000 zł brutto miesięcznie i zgłoszenie jej do ubezpieczenia społecznego z tego tytułu dotyczyło zamierzonego krótkotrwałego

wykonywania umowy o pracę, zaś kwota świadczenia z ubezpieczenia społecznego jakie otrzymałaby zainteresowana (40.058,16 zł) była nieadekwatnie wysoka w stosunku do opłaconych składek (817,08 zł). Sąd argumentował, że jakkolwiek z punktu widzenia art. 18 § 1 k.p., umówienie się o wyższe od najniższego wynagrodzenie jest dopuszczalne, ale autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Przyznając wynagrodzenie za pracę należy mieć na uwadze zarówno zakres obowiązków powierzony pracownikowi, jak i uwarunkowania gospodarcze danego regionu. Ponadto płatnik składek nie uzasadnił konieczności stworzenia specjalnie nowego stanowiska pracy, a w czasie nieobecności obowiązki zainteresowanej nie zostały nikomu przekazane. W konsekwencji ustalenie wysokiego wynagrodzenia nie miało ekonomicznego uzasadnienia i narażało firmę na znaczące straty, zważywszy że roczny koszt zatrudnienia pracownika z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 12.000 zł wynosiłby aż 168.724,19 zł. Dlatego Sąd pierwszej instancji uznał za prawidłową decyzję organu rentowego ustalającą wysokość wynagrodzenia zainteresowanej na poziomie prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia za pracę w 2014 r., tj. w kwocie 3.746 zł i odwołanie oddalił.

Natomiast Sąd Apelacyjny uznał zaskarżony przez płatnika składek wyrok Sądu pierwszej instancji za błędny w zakresie wysokości zweryfikowanego wynagrodzenia za pracę. W jego ocenie, obniżenie wynagrodzenia do kwoty przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia za pracę w 2014 r., tj. do kwoty 3.746 zł, było nie do zaakceptowania, gdyż takie uposażenie nie stanowiło właściwego ekwiwalentu za świadczoną przez zainteresowaną pracę. Posiłkując się średnim wynagrodzeniem dyrektorów w województwie [...] w 2014 r., które wynosiło 8.400 zł brutto miesięcznie, uznał taką kwotę za prawidłowe uposażenie zainteresowanej stanowiące podstawę wymiaru składek, oceniając, iż kwota ta jest adekwatna do jej kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, stanu finansów firmy i wynagrodzeń innych pracowników.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił naruszenie: 1/ art. 83 ust. 1 pkt 3 i 4 w związku z art. 41 ust. 12 i 13 w związku z art. 86 ust. 2 pkt 2 i 3 ustawy z

dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.) przez błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że te podstawy zaskarżenia, w tym w szczególności zapis o uprawnieniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do wydawania decyzji w indywidualnych sprawach dotyczących ustalania wymiaru składek i ich poboru oraz ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, kompetencji w zakresie zakwestionowania i zmiany informacji zawartych w imiennym raporcie miesięcznym, a także przeprowadzania kontroli w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek, pozwalały organowi rentowemu na kwestionowanie wysokości podstawy wymiaru składek i jej ustalanie „na dowolnie przyjętym poziomie”, pomimo istnienia ważnej i realizowanej umowy o pracę, od której uiszczane są składki w adekwatnej wysokości. Taka kompetencja nie wynika wprost z żadnego ze wskazanych, jak również innych obowiązujących przepisów prawa; 2/ art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., pomimo przepis ten odnosi się jedynie do stosunku pracy, natomiast przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych nie zawierają odesłania uprawniającego do stosowania przepisów Kodeksu cywilnego do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych w kwestiach ustalenia podstawy wymiaru składek i jej weryfikacji przez ZUS. Skutkowało to błędnym uznaniem, że umowa o pracę zainteresowanej w części ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracę była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, pomimo braku ku temu przesłanek.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne, „czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do kwestionowania i jednostronnej zmiany wysokości wynagrodzenia pracownika w przedsiębiorstwie prywatnym, podczas istnienia ważnej i wykonywanej umowy o pracę, od której uiszczane są składki w adekwatnej wysokości, pomimo iż taka kompetencja nie wynika wprost z żadnego przepisu prawa”. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację płatnika składek „ponad kwotę 8.400 zł mającą stanowić podstawę wymiaru składek dla M. K. jako pracownika A. Sp. z o.o.” i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika składek kosztów postępowania kasacyjnego, w tym

kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Warunkiem skuteczności wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w związku z występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jest przedstawienie problemu o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygniętego w dotychczasowym orzecznictwie i wymagającego pogłębionej wykładni. Takim zagadnieniem prawnym jest zagadnienie, które wiąże się z określonymi przepisami prawa materialnego lub procesowego, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, lecz także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Przedstawienie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez sformułowanie problemu prawnego wymagającego rozstrzygnięcia, określenie przepisów prawa, w związku z którymi powstało, i powołanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wtedy Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” i to „istotnym” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307). Ponadto, istotne zagadnienie prawne oraz potrzeba wykładni przepisów nie występują, jeżeli Sąd Najwyższy w określonej kwestii wyraził pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522 oraz z 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

W przedmiotowej sprawie skarżący kontestował przede wszystkim uprawnienie organu rentowego do kwestionowania i zweryfikowania wysokości wynagrodzenia pracownika w przedsiębiorstwie prywatnym podczas istnienia ważnej i wykonywanej umowy o pracę, od której uiszczane są składki na ubezpieczenia społeczne, twierdząc, że taka kompetencja nie wynika wprost z

żadnego przepisu prawa. W tym spornym zakresie istnieje wszakże utrwalona judykatura Sądu Najwyższego, którą konstytucyjnie zaakceptował Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 listopada 2017 r., P 9/15 (OTK-A 2017, poz. 78), potwierdzając zgodność art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust. 1 lit. c i art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej w zakresie, w jakim stanowi podstawę ustalania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych innej - niż wynikająca z umowy o pracę - wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia chorobowe (z art. 2 w związku z art. 84 i art. 271 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Legitymizuje to kontrolę oraz korygowanie przez organ ubezpieczeń społecznych zawyżonych podstaw wymiaru składek z każdego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu zapobieżenia nabywaniu nienależnie zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jeżeli okoliczności sprawy wskazują na manipulacyjne zawyżenie podstawy wymiaru oczekiwanych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w sposób sprzeczny z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzający do obejścia ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że - stosownie do zasady równego traktowania ubezpieczonych bez względu na tytuł ubezpieczenia - organ rentowy i sąd mogą korygować deklaracje zawyżonego wynagrodzenia za pracę skarżącej od nierzetelnie zawyżonej podstawy wymiaru składek, jeżeli z miarodajnie ocenionych okoliczności wynikało, że podmioty stosunku pracy zmierzały do uzyskania przez skarżącą nienależnie zawyżonych, tj. świadczeń oczekiwanych z ubezpieczenia społecznego. Takie stanowisko wzmacnia wykładnia systemowa i celowościowa, z której wynika, że tak jak wysokość długoterminowych świadczeń zależy od sumy składek opłaconych na ubezpieczenia społeczne, aktualnie podczas całego okresu ubezpieczenia, tak również wysokość zasiłku chorobowego powinna być ustalana według zweryfikowanej podstawy wymiaru i składek opłaconych w całym okresie ubezpieczenia, który poprzedzał wystąpienie ryzyka ubezpieczeniowego, a nie tylko z ostatniego intencyjnie wykreowanego „nowego” okresu ubezpieczenia w celu uzyskania oczywiście nienależnie zawyżonych spornych świadczeń krótkoterminowych. Sąd Apelacyjny wskazał okoliczności uzasadniające skorygowanie spornej wysokości wynagrodzenia za pracę i podstawy wymiaru składek do „średniego wynagrodzenia dyrektorów w województwie [...]”, do czego

nie odniosła się skarga kasacyjna, którą zadowalałaby wyłącznie kwota 12.000 zł intencyjnie wynikająca ze „zmowy” prawa pracy w zakresie takiej intencyjnie zawyżonej wysokości wynagrodzenia zmierzającej do uzyskania przez osobę rodzinie powiązaną z płatnikiem składek (jego siostrą) zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznych już po krótkim okresie wykonywania pracy, zwłaszcza w zestawieniu z uzyskiwanymi przychodami płatnika składek. Na dalej idącą tolerancję jurysdykcyjną niż wynikająca z zaskarżonego wyroku nie zasługiwały sporne intencjonalne zabiegi płatnika składek i jego zatrudnionej siostry nakierowane na uzyskanie zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z krótkookresowym opłaceniem wysokich składek przed okresami zamierzonego lub pewnego korzystania z długookresowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bo tego typu działania pozostają ponadto w widocznej *prima facie* („gołym okiem”) ewidentnej sprzeczności z zasadami równego traktowania wszystkich ubezpieczonych (art. 2a ustawy systemowej), w tym z zasadą solidaryzmu ubezpieczeń społecznych i potrzebą przeciwdziałania pokrzywdzeniu funduszu ubezpieczeń społecznych z obejściem prawa oraz przysługiwania świadczeń adekwatnych do prawidłowo skorygowanych wynagrodzenia za pracę i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekając o należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w zgodzie z art. 98 k.p.c.